

Ach widzisz, Kochany? Osaczył nas czas.
Już zmierzch rozorany, już srebrzy się brzask.

Już księżyc ze słońcem objęli się w pół.
Gdy sny wciąż gorące, już bieli się stół.

Ach pokaż mi, pokaż to miejsce, ten czas.
Gdy noc czarnooka oblecze nas w brzask.

Gdy wrzos tylko dla nas zadzwoni bon ton.
Gdzie jesień czekana, gdzie czysto brzmi klon.

Ach nie ma, bo nie ma ni czasu ni miejsc!
A łąka to scena, więc graj, albo zejdź.

Leciutko, cichutko, i w rytmie na trzy.
Zostały nam smutki, ta łąka i sny.

A miało być inaczej.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zola111, dodano 08.09.2009 21:49

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.